Największe instalacje OZE. Wśród krajów z rekordowymi inwestycjami PV… Polska!

Wymykające się przyjętym standardom inwestycje, wciąż wzbudzają dużo emocji w branży energetycznej. W kategorii powierzchni i przepustowości prym wiodą przede wszystkim elektrownie fotowoltaiczne, wspierane przez czołowe gospodarki regionalne. Co ciekawe, do grona posiadaczy “gigantów” już wkrótce wstąpi Polska.

Fotowoltaiczna Azja

Jednym z głównych czynników determinujących projekty fotowoltaiczne jest geografia. Tym samym nie dziwi fakt, iż największe kompleksy oparte na energii słonecznej znajdują się m.in. w Australii, Azji Południowo-Wschodniej i na Bliskim Wschodzie. Inną kwestią jest z kolei ocena “wielkości” danego kompleksu. Pod względem przepustowości elektrowni dominują inwestycje w Indiach, Chinach, Egipcie oraz Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Pod względem przepustowości największym kompleksem jest indyjski Bhadla Solar Park z wynikiem 2245 MW. Obiekt skromniej wychodzi w przypadku powierzchni działki szacowanej na 57 km2.

Zaraz po inwestycji ze stanu Jodhpur jest chiński Huanghe Hydropower Hainan Solar Park (2200 MW) z prawie 7 mln modułów PV na 5,64 km2. Na podium znajduje się także Pavagada Solar Park Karnataka — kolejna inwestycja z Indii o docelowej przepustowości 2050 MW (z zainstalowanymi panelami na działce 53 km2). Później… długo długo nic.

Emiracki pretendent do rekordów

Kolejne miejsca w kategorii przepustowości zajmuje egipski kompleks Benban Solar Park (1650 MW), chiński Tengger Desert Solar Park (1547 MW) oraz dwa obiekty ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich — Noor Abu Dhabi (1177 MW) i Mohammed bin Rashid Al Maktoum Solar Park (na ten moment około 1013 MW). Szczególnie druga inwestycja w ZEA już wkrótce może awansować o kilka pozycji w światowym rankingu fotowoltaicznych gigantów — zarówno pod względem mocy, jak i wielkości.

Mohammed bin Rashid Al Maktoum Solar Park docelowo w skali roku ma generować 2863 MW (2,863 GW). Położona około 50 km od Dubaju działka nadal jest zagospodarowywana przez kolejnych inwestorów. W tym momencie szacowana powierzchnia elektrowni wynosi 77 km2, a sama budowana etapami elektrownia nie osiągnęła jeszcze maksymalnych rozmiarów przewidzianych w pierwotnych planach.

Pierwsza faza projektu zakończyła się 22 października 2013 roku, początkowo dostarczając 28 GWh (DEWA 13). Obecnie zespół pracuje nad 4. i 5. etapem rozwoju kompleksu, który docelowo ma osiągnąć planowane gabaryty do 2. kwartału 2022 roku. Potencjalnym game-changerem rynku może się okazać również zapowiadana inwestycja w australijskim Newcastle Waters.

Globalna Australia i europejskie Pomorze?

Planowany obiekt na Terytorium Północnym ma powstać na ranczu o powierzchni 10 tys. km2 i generować moc rzędu absolutnie rekordowych 10 GW, które docelowo będą mogły zaspokoić 20 proc. potrzeb Singapuru. Cena? Wstępne plany mówią o funduszu rzędu 20 mld dolarów. Obecnie wniosek o pozwolenie na budowę rozpatruje stanowy Urząd Ochrony Środowiska. Jeśli konsultacje społeczne wykażą, iż obiekt nie będzie uciążliwy dla samych mieszkańców, budowa powinna rozpocząć się pod koniec 2023 roku, a produkcja energii 3 lata później.

Co jednak z rynkiem europejskim? W skali kontynentu do tej pory prym wiodła Hiszpania, która na liście największych elektrowni świata usytuowała się z kompleksem Núñez de Balboa (500 MW na działce 10 km2) oraz Mula Photovoltaic Power Plant (494 MW również na działce 10 km2). Godnym konkurentem obu ośrodków ma się okazać jednak inwestycja w pomorskim Zwartowie spółki Respect Energy i niemieckiego koncernu Goldbeck Solar. Inwestycja, która powstanie na 3 km2, docelowo ma generować 350 MW mocy. Tym samym, elektrownia na Pomorzu stanie się największym podmiotem w Europie Środkowo-Wschodniej. Czy właśnie giga-elektrownie mogą się okazać przyszłością regionalnej branży?

– W najbliższych latach będziemy mieli dynamiczny wzrost inwestycji głównie w fotowoltaikę iw farmy wiatrowe, ponieważ są to technologie najbardziej uzasadnione ekonomicznie. W ciągu najbliższych 10–15 lat powinniśmy zbudować około 30 GW w fotowoltaice, czyli zwiększyć moc 10-krotnie. Porównywalną wartość możemy uzyskać w wietrze. Skala inwestycji będzie więc pięcio–sześciokrotnym wzrostem zainstalowanej mocy – **ocenia Sebastian Jabłoński, prezes Respect Energy.**

**W obliczu zapowiadanej inwestycji w Zwartowie, Polska już wkrótce znajdzie się na liście krajów z największymi elektrowniami fotowoltaicznymi na świecie. Co to oznacza dla regionu? Projekt na Pomorzu może stać się skutecznym bodźcem dla innych inwestorów, którzy chcą dołożyć cegiełkę do sektora napędzanego przez największe gospodarki — a w tym wyzwaniu sprawdzą się nie tylko “giga” fundusze.**